



## Rok 1873.

Smutny rok polityczny żegnamy dzisiaj. Jakkolwiek Europa wolną była w tym roku od wojen, inne jednak okropne klęski niszczyły jej dobrobyt: przesilenia ekonomiczne i cholera azjatycka.

A chociaż wojna nie szalała po krwawych polach bitew: jednak gorsza wojna na polu praw ludzkich i sprawiedliwości ludzkiej rzucała rozbrat między narody i zatrąwała umysły ludzkie.

Zdawało się, jak gdyby wśród dziejnicznym wieku zmartwychwstały czasy wieków średnich i wszystkie narody europejskie nagle rozdzieliły się na dwa obozy: Gwelfów i Gibelinów — papistów i antypapistów, zwolenników władzy świeckiej i władzy duchownej. A co gorsza jeszcze — koniec starego roku nie kończył tej walki; nowy rok bierze fatalny spadek i grozi nam zaciętszym jeszcze bojem na tym polu umysłowym i moralnym.

Wobec tego wyższego zagadnienia narody i społeczeństwa odsunęły w tym roku na drugi plan inne kwestje, które dawniej były sztandarami w walkach i zapasach politycznych. Zapomniano na chwilę o idei narodowościowej — zapomniano na chwilę o innych wyższych celach społecznych i zestrzelono wszystkie usiłowania w tym jednym punkcie: kościół czy państwo? papież czy cesarz? wiara czy rozum? fanatyzm czy patriotyzm?

Czy walka ta nieskończona dziś jeszcze, przenosząca się na nowy rok, posuwa ludzkość naprzód czy wstecz? Tylko do takiego pytania daje sposobność dziś koniec starego a początek nowego roku, gdyż jest tu tylko mała chwila wytchnienia — a walka nieskończona dalej toczyć się będzie.

My na pytanie to odpowiadamy, że jakkolwiek walka ta jest smutnym świadectwem powolnego rozwoju ludzkości, jednak w zwycięstwo państwa i reprezentantów jego, w zwycięstwo rozumu i patriotyzmu ani na chwilę nie wątpimy.

Na innych polach walk zasadniczych w ubiegłym roku zwyciężył w Austrii centralizm nad decentralizacją; czy zwycięstwo jest trwałe? czy po przeprowadzeniu bezpośrednich wyborów, nadaniu przewagi centralnemu parlamentowi i zniweczeniu znaczenia politycznego sejmów, centralizm może już spocząć na laurach swych? bardzo wątpimy. Usiłowania decentralizacyjne, odśrodkowe, dążące do zupełnej autonomji, do samorządu prowincjonalnego, są tak naturalne i tak głęboko korzenia się w naturze ludzkiej, że wszelkie zwycięstwa przeciwnej zasady mogą tylko chwilowe zapewnić korzyści. Trwałymi one być nie mogą.

Na zachodzie Europy we Francji i Hiszpanji o inne walczone zasady polityczne, nie tyle wewnętrznej administracji ile formy rządu tyczące się. Sprzymierzeni monarchiści i bonapartyści obalili ucziwe rządy republikańskie Thiersa i ustanowili prowizorium dyktatorskie, aby tym łatwiej dążyć do nieuczynnych celów swych. Szczęściem Francji jest niezgoda między temi intrygantami różnego rodzaju; ale los kraju leży dziś w ręku bonapartyckiego marszałka, otoczonego spiskowcami monarchistycznymi.

W ucziwych rękach znajdował się przez kilka miesięcy ster rządów Hiszpanji; republikanin Castelar dla dobra ogółu przyjął władzę dyktatorską, której termin końcowy teraz nadszedł. Niestety! gdyby mniej był ucziwym Castelar, może przedź dałby sobie radę z powstańcami komunistami w Kartagenie i z monarchistami pod Don Karlosem w północnej Hiszpanji. Dziś dyktatura Castelara się kończy; powstania i zaburzenia nie przytłumione — przyszłość Hiszpanji smutna.

Podczas kiedy w takich wewnętrznych walkach politycznych i religijnych trawiła siły swe Europa, Rossja tłumiąca wszelki swobodniejszy rozwój polityczny i religijny pod żelaznym berłem podłego despotyzmu: politycznego i kościelnego, Rossja bezwiednie i instynktowo oddaje Europie usługi, niosąc ogień w dalekie Azji okolice. Podbicie Chiwy — nie wahamy się wypowiedzieć to — jest zwycięstwem dla Europy.

Wojaka moskiewskiego mają cechę historyczną, że ile razy na zachód się

posuwają, zadają one klęski cywilizacji — ale ile razy na wschód idą, torują one drogę cywilizacji. Tam jest właściwa ich droga, tam pole dla Rossji. Oby Rossja przyszła raz do tego przekonania, że despotyzm jej może mieć przyszłość wielką w Azji — ale sam sobie grób gotuje w Europie.

Ponad wszystkie kwestje polityczne i religijne górowały w ubiegłym roku dwa objawy chorobliwe: epidemia choleryczna i epidemia giełdowa.

Wobec pierwszej okazała się jasno wielka wartość postępu nauk przyrodniczych i zdobyczy umiejętności: zwalczyliśmy ją wszędzie z pomyslnym skutkiem, a tylko w tych massach, do których nie przedarli się jeszcze promienie oświaty: zrzuciła epidemia okropne spustoszenia.

Aby jednak nie zdawało się, że na świecie panuje niesprawiedliwość i że równowaga moralna zachwiana została: niewiedziła oświecone warstwy społeczeństwa dzisiejszego inna epidemia — szwindel giełdowy, który za grzechy namiętności, zbytków, chciwości zysków i zmaterializowania umysłu ludzkiego, ukarał te „lepsze“ warstwy społeczeństwa — krachem giełdowym.

Na ostatnim miejscu w tym przeglądzie roku ubiegłego mówimy o nas samych — o Polsce. Bo też w roku ubiegłym mało o nas wiedziała Europa, a to na nasze szczęście.

Raz tylko w ubiegłym roku przypomnieliśmy się Europie — obchodem jubileuszu Kopernikowego. Ale z niedowierzaniem patrzyła na nas Europa — i my sami z niedowierzaniem popatrzyliśmy się na siebie: czy to możliwem, aby po 400 latach tak głęboko upaść i tyle stracić na wadze i wartości umysłowej?

Pocieszałyśmy się tylko — sztuką polską na wystawie powszechnej i tylko dziełami sztuki tej przypomnieliśmy światu na wystawie wiedeńskiej, że:

Jeszcze Polska nie zginęła!

## Sejm.

Piętnaste posiedzenie d. 30 grudnia 1873.

Początek posiedzenia o godz. 11 m. 30. Przewodniczący ks. Leon Sapieha, marszałek krajowy; ze strony rządu obecny p. Oswald Bartmański.

Po przyjęciu protokołu bez zarzutu, sekretarz p. Wereszczyński odczytuje dalszy ciąg spisu petycji wniesionych do sejmku, a mianowicie:

1) Mieszkańcy miasta Starejsoli o niu względnie prosby rady gminnej o wyjednanie podwyższenia podatków proporcjonalnych. 2) Toczyński Tomasz, właściciel realności w Repechowie, o uwolnienie uprządków od myta rogatkowego. 3) Zalesie gmina, o odłączenie jej od gminy Olszan. 4) Tarnopol, wydział powiatowy, względem zaprowadzenia i wewnętrznego urzędzenia ksiąg hipotecznych mniejszych i większych posiadłości. 5) Gminy Kalnica i Serednie Wielkie, o zniesienie meznego. 6) Rada gminy w Nowosielicy, o zniesienie monopolu soli. 7) Rada gminy w Pacykowie, o zniesienie monopolu soli. 8) Izba notarialna w Krakowie, o uchwalenie ustawy względem założenia i wewnętrznego urzędzenia ksiąg hipotecznych.

Posłowi Mandyczewskiemu marszałek udziela urlop pięciodniowy.

Posł Słonecki i towarzysze interpelują komisarza rządowego, czy obowiązujące dotąd rozporządzenie ministerjalne z dnia 15 marca 1860 r., przekazujące załatwianie sporów, pochodzących z umów zawartych między gospodarzami rolajami i leśnymi z jednej strony, a ich pomocnikami i najemnikami z drugiej strony.

Komisarz rządowy odpowiada, że rozporządzenie powyższe jest dotąd obowiązujące w całej rozciągłości, i § 27 ustawy gminnej bynajmniej go nie obala.

Przedłożenie rządowe z projektem ustawy państwowej w przedmiocie zastosowania powszechnej ustawy górniczej do minerałów żywicznych (bituminu), odesłano do komisji, wybranej do wniosku p. Sptawńskiego.

Sprawozdania wydziału krajowego o projekcie budowy palni i łazienek przy lwowskim szpitalu powszechnym, oraz w przedmiocie funduszu, potrzebnego na wykończenie budowy domu obłąkanych w Kulparkowie, na wniosek sprawozdawcy

p. Hallera odesłano do komisji budżetowej.

Wniosek p. Antoniewicza w przedmiocie uchwał dodatkowych do uchwały powziętej przez sejm w d. 28 listopada r. b. w sprawie monopolu soli, żądający podniesienia produkcji soli w żupach galicyjskich, sprzedawania soli w żupach nie tylko w topkach, lecz także w hurmanach, w skarbowych beczkach, lub workach dla ułatwienia ładowania i transportu, w handlu zaś, aby sprzedaż soli odbywała się tylko na wagę lub na topki, po uzasadnieniu przez wnioskodawcę odesłano do komisji administracyjnej.

Ostatni punkt porządku dziennego stanowi sprawozdanie komisji prawniczej o przedłożeniu rządowem w przedmiocie założenia i wewnętrznego urzędzenia ksiąg hipotecznych. Sprawa ta wczoraj spadła z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy, którym jest dr. Rydzowski.

Przed przystąpieniem do rozprawy, komisarz rządowy przedstawia izbie radę namiestnictwa p. Szymonowicza, który w sprawie tej ustawy głos zabierze.

Posł Smolka sądzi, że nie ma zapewne nikogo w kraju, ktoby nie cieszył się myślą zaprowadzenia ksiąg hipotecznych nawet dla ludności włościańskiej, aby ją wyrwać ze szponów lichwy, po przeczytaniu jednak projektu komisji, budzi się w nim wątpliwość czy przez przyjęcie tego projektu korzyści zamierzone osiągnięte zostaną. Praca komisji ma dobre strony. Jedną z nich jest zaprowadzenie w księgach hipotecznych karty stanu majątkowego. Są i inne urzędzenia i pomysły pożyteczne w projekcie, zmiana jednak instytucji tabuli krajowej jest pomysłem nieszcześliwym i nieodpowiadającym potrzebom kraju. Mowca jest za utrzymaniem tabuli w dzisiejszym stanie i obszernie zdanie swe uzasadnia. Jedyną zmianą na jaką mógłby się zgodzić, byłoby odłączenie tabuli nieruchomości miejskich od tabuli posiadłości wiejskich. Ze względu politycznego mowca uważa, iż podział tabuli byłby rodzajem przygotowania kraju do podziału na departamenty, do czego ważnym krokiem były już bezpośrednie wybory. Nie chcąc stawianiem dorywczych poprawek psuć organicznej całości projektu, mowca wnosi odesłanie projektu do komisji prawniczej, celem zmienienia go w duchu tych uwag.

Izba wniosek ten popiera.

Posł Sptawński odpowiada panu Smolce, wykazując, że skoncentrowanie tabuli krajowej jest ogromnym utrudnieniem dla stron interesowanych i przeszkodą w wymierzaniu sprawiedliwości. Mowca dowodzi, że rozdzielenie tabuli wpłynę na podniesienie kredytu i wywrze zbawienny wpływ ekonomiczny na kraj.

P. Madyjski zwraca uwagę, że jeżeli tabule włościańskie będą rozstrzelone na 74 powiaty, to utrudnioną będzie komasacja gruntów. Zaprowadzenie ksiąg hipotecznych po powiatach ma nadto inne niedogodności, dlatego mowca jest temu przeciwny, i w tym duchu zapowiada poprawki.

Posł Kowalski w bardzo obszernym wywodzie zbija argumenta przez p. Smolkę za utrzymaniem jednolitej tabuli przytoczone, i wzywa izbę, aby cały wniosek komisji bez zmian przyjęła, choćby *en bloc*, jeśli poprawki stawiane nie będą.

Po przemówieniu p. Kowalskiego, p. Krzczunowicz postawił wniosek zamknięcia dyskusji i wybrała jeneralnych mowców. Wniosek ten izba odrzuciła.

Posł Smolka odpowiada pp. Sptawńskiemu i Kowalskiemu.

Posł Zyblikiewicz. Istnienie jednolitej tabuli na cały kraj jest anormalnością, która u nas tylko ma miejsce. Przyzwyczajaliśmy się do tej anormalności tak dalece, że znajduje ona u nas obrońców. Nie my pierwsi zaprowadzamy hipoteki, zapatrujmyż się na to, jak są urządzone gdzieindziej. W królestwie Polskim jest ośm trybunałów i tyleż hipotek, a przecież apodyktycznie twierdzą, że Galicja w ciągu lat 50 nie zrobi tyle pod względem ekonomicznym, ile królestwo Polskie zrobiło. W Prusiech są hipoteki przy każdym sądzie okręgowym (Kreisgericht), a daj Boże, żebyśmy kiedyś tak stanęli, jak stoja Prusy. Nie tworząc nic nowego, uczmy się od innych. — Sprawa ta już wszechstronnie była rozbiegana; w roku 1871 powiedzieliśmy jednogłośnie, że tabula ma być podzieloną, a teraz mamy

się oświadczać przeciw temu, i dla że kilku w kraju właścicieli, a d w kilku okręgach, mielibyśmy w wygody zachowywać instytucje tabuli, dla całego ogółu niedogodą urzędników nie mamy obawy, bra nigdy nie było, więc i tutaj nie ed. W królestwie Polskim znaleziono a czątku tego stulecia urzędników do of hypotek, nie sądzę, żeby w Galicji na nich taki nieurodzaj. Hypoteki róż cone po kraju będą dla tych miast i okolic tak pożyteczne, jak byłyby dla dyrekcje kolei, gdybyśmy je mieli nie w Wiedniu. Niepotrzebnie także syczy się p. Smolka o skarb państwa żeby go nie narażać na wydatki; innych krajów uchwalono 80 milion pożyczkę, dla nas skarb może dać ile na to będzie potrzeba. Rozdzielenie tabuli nie stworzy precedensu pod kraju na departamenty, idzie nam bowiem o to, żeby były jakieś departamenty sądowe albo administracyjne, ale o żeby cała Galicja nie stała się departamentem w scentralizowanym państwie. W końcu mowca wykazuje, że zaprowadzenie ksiąg hipotecznych nie tylko ułatwi wierzycielom wywłaszczenia wóścian, ale owszem je utrudni. Mowca oświadcza się w zupełności za wniosek komisji i oświadcza, że będzie głosem przeciw wszelkim poprawkom.

Przeciwno wnioskowi komisji i mowcom, którzy go popierali, zabiera głos Krzczunowicz. Jednym z argumentów, do których mowca przywiązuje więcej wagi, jest, że zaprowadzenie ksiąg hipotecznych przędziej nastąpi, jeżeli będzie potrzeba rozbić tabulę krajową na sądy kolejalne, między innymi w i na takie, które jeszcze nie istnieją i piero z biegiem czasu mają być zaprowadzone. Jednolita tabula powinna pozostać aż do czasu reorganizacji sądów kolejalnych. Mowca stawia wniosek chwał, że jednolitość tabuli ma być zachowaną, a ustawa odesłana do komisji prosząc o imienne głosowanie nad tym wnioskiem.

Wniosek imiennego głosowania przyjęto, poczem o godz. 2 min. 35 ks. m. szałek odracza posiedzenie do godz. 6 po południu.

P. Grocholski żąda odroczenia do jutra, aby komisje miały czas coś wypracować.

P. Chrzanowski. Komisje miały dosyć czasu do pracy, a jeżeli go nie użyły, to dniem dzisiejszym pewno tego nie nagrodzą, chwile zaś sejmku są policzone, i czasu dłużej marnować nie można. Odroczono więc posiedzenie do czora.

## Kronika potoczna i rozmaite.

Kraków, 1 stycznia.

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych, w pałacu biskupim, przybył obraz Matejki: „Maciek Borkowiec“ przedstawiający epizod z czasów Kazimierza W.

Teatr. Jeżeli poczciwy nieboszczyk dr. Benedyks nie nie ma do zarzucenia z powodu zwarszawianowania swoich „Nieprzyjaciół kobiet“ i przystaje na to zupełnie, ażeby niektóre sceny z jego liczących małomiejskich komedji ze zgubionymi branzoletkami, bukietami i zamienionymi lub niezamienionymi listami, na jednej z ulic Warszawy bardzo podobnej do którejś z tych, na których Szekspir i Szajłokowi swemu występować pozwala, odegrane były, — zwłaszcza, że, jak wiadomo, nie ma większego nieprzyjaciela poety Albjonu, jak nim jest w „Szekspiromanii“ stary mistrz niemieckich amatorów i innych teatrów, — to i my żadnego nie podnieśmy zarzutu, tem bardziej, że już na początku sztuki mogą wiedzieć, jak się ona skończy, przecież do końca dosię dzieć było można.

A nie było to tak łatwe, jakby się zdawało, dotrzymać na tej sztuce publickę usque ad finem, i gdyby nie p. Benda z dziwnie giętkim talentem swoim, który mu się pozwolił wywiązać z roli Skrzypczyńskiego, jak się tylko z niej najlepiej wywiązać można, musiałby widzieć grzeszność swoje dotrzymania aż do końca sztuki nie zbyt tanio opłacić. Inni artyści i artystki pomagali w tem p. Bendzie bardzo sumiennie, za co dość często zbierali oklaski. Jedną tylko panną Piotrowską, jeżeli sobie dobrze przypominamy, nie otrzymała ich, chociaż w roli głębszego ucz



Dziela wydane

nakładem „Kraju“.

Table listing various books and their prices, including 'Fizjologia codziennego życia', 'Kontfederacya Berska', 'Walka stronnictw', etc.

KONCERT.

W dniu 29 Września 1873 w naszym teatrze mieliśmy przyjemność słyszenia p.

Antoniego Telesfora Grafczyńskiego

z Krakowa, 9-cio letniego młodzieńca, który kilka sztuk zadeklamował z wielkim zadowoleniem publiczności...

Wieliczka d. 24 grudnia 1873.

Josef Bielczykowski, Wiktor Zakrzewski

właściciel dóbr w Galicyi i obyw. m. Krakowa. Franciszek Biltner, Wice Burmistrz Wieliczki. Paweł Burzyński urz. sądowy. F. Scheiring, F. Zakrzewski obywatel.

(4808)

DWA DOMY

obok siebie stojące na Kazimierzu przy głównej ulicy po L. 91 i 92 są razem lub każden z osobna do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Floryjańskiej pod L. 344. 4781 (5-6)

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy z Bergen

z przyjemnym smakiem i słabą wonią tranową w całych i pół butelkach dostać można w Aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej.

Konstantyn Wiszniewski.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 27 grudnia 1873 listów zastawnych

Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

4% wych w 62ém losowaniu w ilości 159,555 zł. a w 5% wych w 106m losowaniu w ilości 69,700 zł. a w.

Listy zastawne 4% we:

Table of mortgage lists (Ser. I, II, III, IV, V) with columns for serial numbers and amounts.

Listy zastawne 5% we:

Table of mortgage lists (Ser. II, III, IV, V) with columns for serial numbers and amounts.

Dyrekcya Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wzywa niniejszym posiadających te listy zastawne, żeby się zgłosili celem podniesienia tego kapitału w dniu 30 czerwca 1874 w kas tegoż Towarzystwa lub w domach handlowych:

- institutions in Warsaw, Krakow, Poznan, and Vienna.

- institutions in Prague, Berlin, Dresden, and Frankfurt.

ponieważ oprocentowanie tych listów zastawnych w dniu wyżej wymienionym ustaje a wypisano potem kupony potrąci się od kapitału. Lwów 27 grudnia 1873. (4807)

HURTOWNY HANDEL WINA

Jana Stiff'ta i Synów

ces.

nadwornych dostaw-



król.

ców w Wiedniu.

Polecamy nasz najbardziej doborowy skład

austryackich i węgierskich win w flaszkach i koszach, tudzież zagranicznych win i likierów, szczególnie nasze Bordeaux w oryginalnych flaszkach i szampańskie najznakomitszych firm, kantor: Stadt Tiefer Graben 4.

Joh. Stiff't & Söhne.

1803(1-12)

J. BOSCOVITZ, OPTYK z Pesztu

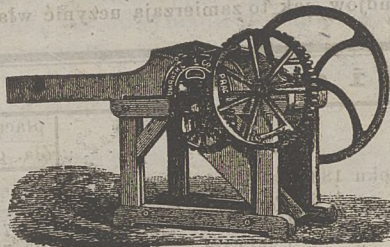
oznajmia Szanownej P. T. Publiczności, że utworzył sklep z okularami w największym doborze w Krakowie przy ulicy Grodzkiej w domu pod L. 58 i będzie się starał dostarczać okularów w najlepszym gatunku.

J. Boscovitz, optyk.

Wszelkie naprawy uskutecznią się jak najrychlej.

L. ZIELENIEWSKI.

przrządów wiertniczych i destylarni nafty, fabryka machin i kotłów parowych, oraz wszelkich narzędzi rolniczych



Jedna przewozowa może służyć kilku sąsiadom. Sortowniki uniwersalne z wyst. wied. re. czne, które wydzielają ze zboża piasek, kamyczki, kłóki i wyki, w ogóle wszystkie obce ciała.

Machiny do czyszczenia zboża, Puhlmana, patent. dla młynów i większych gospodarstw. Ziarna przez tarcie czyszczą się w nich i wszelkiej śniedzi i t. p.

Zakład budowy wodnych i parowych młynów, tartaków, gorzelni z najnowszemi patentowanemi przrządami: kościarni, olejarni,

polecą niniejszym oprócz znanych dotąd machin i narzędzi nowe, na wszystkich wystawach uznane za najlepsze — a które tak własnego wyrobu jak i z najpierwszych zagranicznych fabryk ma zawsze na składzie jako to:

Młotarnie sztyftowe, z wyst. wied. ręczne i kieratowe, stałe i przewoźne, dla mniejszych i większych gospodarstw po cenach od 130 zł.

Machiny do sortowania i czyszczenia zboża: „Eclipsy“, które działają za pomocą wialni, trzęsienia i siania — małe i wielkie, — z sitami i na drobne nasiona — kombinowane z elewatozem i wagą i tp. Kartoflarki nowe z wyst. wied., na dwa konie, skuteczne i w ciężkiej ziemi. Sikawki i pompy do wszelkiego użytku w gospodarstwie i przeciw pożarom.

Żniwiarki Samuelsona

„najlepsze a najtańsze“ „ROYAL“ „nowopoprawne“.

W r. 1873 w samą Galicyi dostarczyłem tych żniwiarek 83 sztuk, otrzymując zewsząd najchlubniejsze dla nich świadectwa które każdy interesowany u mnie przeglądać może. Uzyskały one w tymże roku 27 pierwszych nagród. Na moje żądanie p. Samuelson ulepszył tę żniwiarkę dodając przrząd do przewożenia jej w pole na jej kole własnym, przyczem tylko 3 stopy szerokości zajmuje.

Z powodu tego znakomitego ulepszenia, oraz wskutek zbyt wysokiego a żo stanęła na ten rok cena: za 1. „Royal“ z przrzędem do transportu loco Kraków zhr. w. a. 385.

Zamówienie należy zapewnić zadatkiem 1/3 ceny. Zamawiający atoli w terminie aż do ostatniego lutego 1874 r. otrzymają po tej samej cenie do każdej stacyi kolejowej w Galicyi. Warunki i termin powyższy jest nieodwołalny.

Na żądanie dostarczam i Champion żniwiarkę Wooda i wszelkie inne. Kredytu udzielam za osobną umową, oraz za pośrednictwem Spółki Komisowej lwowskiej.

Advertisement for medicinal products: Med. płynny Cukier żelazisty, Gastrofan, Maść żelazista, Prawdz. Kral'a Karolinenthalska Herbata Dawida, Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów, Płynne mydło żelaziste.

Advertisement for L. ZIELENIEWSKI's machinery and engineering services, including windmills, flour mills, and agricultural equipment.